

ks. Andrzej Orczykowski SChr, Poznań

## Wiatyk – zaopatrzenie na przejście ku zmartwychwstaniu

Sakramenty: pokuta, namaszczenie chorych i Eucharystia, przyjmowane jako Wiatyk, gdy życie chrześcijańskie osiąga swój kres, w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* [odtąd: KKK] nazwane są „sakramentami, które przygotowują do Ojczyzny” (KKK nr 1525) lub „sakramentami, które stanowią zakończenie ziemskiej pielgrzymki”. Wiernym, którzy kończą swoje ziemskie życie, poza namaszczeniem chorych Kościół ofiaruje Eucharystię jako Wiatyk (KKK nr 1524). Określenie: „Wiatyk” wywodzi się od łacińskiego: *viaticum* znanego w starożytności. Rzymianie określali nim posiłek przygotowywany tym, którzy udawali się w podróż, albo samo spożywanie posiłku, jak również pieniądze zabierane na drogę. Z czasem wyrażenie *viaticum* nabrało nowego – religijnego znaczenia. Pierwsi chrześcijanie Wiatykiem nazywali wszystko, co pomagało dostąpić zbawienia człowiekowi zagrożonemu śmiercią. Były to sakramenty: chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, namaszczenie chorych. Sobór Nicejski I (325 rok) *viaticum* (Wiatykiem) nazywa Komunię Świętą udzielaną wiernym, którym zagraża niebezpieczeństwo śmierci. Niebezpieczeństwo śmierci (*periculum mortis*) rozumiane jest jako zaistnienie sytuacji, w której utrata życia jest prawdopodobna, ale nie wyklucza się przeżycia. Z udzielaniem Wiatyku nie wyczekuje się, aż nastąpi agonia (*articulus mortis*) – sytuacji, gdy śmierć człowieka jest moralnie pewna i bliska, czyli umieranie. Wiatyku udziela się osobie zagrożonej śmiercią, spełniającej warunki wymagane do przyjęcia Komunii Świętej.

Specyfika Komunii Świętej jako Wiatyku polega na tym, że chrześcijanin przyjmuje ją w najbardziej decydującym momencie swojego życia, w chwili przejścia z tego świata do wieczności. Przyjęcie Ciała i Krwi Chrystusa w chwili przejścia do Domu Ojca ma szczególne znaczenie, ponieważ jest zaczątkiem życia wiecznego i mocy zmartwychwstania zgodnie z obietnicą Chrystusa: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6,54). Wiatyk jako sakrament Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, jest sakramentem przejścia ze śmierci do życia, przejścia z tego świata do Ojca (KKK, nr 1524). Znaczenie przyjęcia Komunii Świętej w niebezpieczeństwie śmierci bardzo mocno zostało wyakcentowane w prawodawstwie Kościoła. W *Kodeksie Prawa Kanonicznego* [odtąd: KPK], w kan. 921 § 1 zapisano: „Wierni znajdujący się z jakiegokolwiek przyczyny w niebezpieczeństwie śmierci, powinni być umocnieni Komunią Świętą na sposób Wiatyku”. Natomiast w *Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich*, w kan. 708 czytamy: „Hierarchowie miejsca i proboszczowie powinni się troszczyć, aby wszyscy chrześcijanie zostali pilnie pouczeni o konieczności przyjęcia Boskiej Eucharystii w niebezpieczeństwie śmierci [...]”. Do przyjęcia Wiatyku zobowiązani są wszyscy ochrzczeni, którzy mogą przyjąć Eucharystię, natomiast duszpasterze powinni czuwać, aby nie odkładano udzielania tego Sakramentu, lecz aby wierni zostali nim pokrzepieni, gdy posiadają pełną świadomość swojego położenia (KPK, kan. 922). Zarówno chorzy, jak i opiekujący się chorymi powinni odpowiednio wcześniej, jak się potocznie mówi, wezwać księdza, prosząc o udzielenie nie tylko sakramentu namaszczenia chorych, ale i Wiatyku.

Zmarły 22 października 1948 roku arcybiskup Gniezna i Warszawy, Prymas Polski, Sługa Boży August Kardynał Hlond, czując, że siły go opuszczają, mając świadomość, że jest umierający, dwa dni przed śmiercią polecił: „Jutro w procesji będzie przyniesiony Pan Jezus, aby pokazać ludziom, że Arcybiskup jest zaopatrywany i aby się nie lękali przyjmować sakramentów świętych. Wobec całej Kapituły przyjmę Wiatyk i ostatnie namaszczenie. [...] i mogę spokojnie odchodzić [...]”.

Obecnie Komunię Świętą jako Wiatyk można zanieść do chorego, ale można również celebrować Mszę Świętą w jego mieszkaniu. Według przepisów liturgicznych (*Wprowadzenie teologiczne i pastoralne. Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*. Wydanie drugie, poprawione. Katowice 1998 [odtąd: SCh], o ile to jest możliwe, Wiatyk należy przyjmować podczas Mszy Świętej, aby chory mógł otrzymać Komunię Świętą pod dwiema postaciami, a także i z tej przyczyny, że Komunia Święta przyjmowana jako Wiatyk jest szczególnym znakiem uczestnictwa w tajemnicy śmierci Chrystusa i Jego przejścia do Ojca, sprawowanej w Ofierze Mszy Świętej (SCh nr 26). W *Mszale* zamieszczono specjalny zbiór modlitw „Msza przy udzielaniu Wiatyku” (MR s. 77”). Wszyscy, którzy uczestniczą w obrzędzie udzielania Wiatyku, mogą również przyjąć Komunię Świętą pod dwoma postaciami (SChr nr 120). Jeśli chory nie może przyjąć Komunii pod postacią chleba, można mu ją podać tylko pod postacią wina (SCh nr 119). Wiatyku można i powinno się udzielać niezależnie od tego, czy będący w niebezpieczeństwie śmierci przyjął już danego dnia Komunię Świętą. Co więcej, gdyby przez kilka dni pozostawał w sytuacji zagrożenia życia, może przyjmować Komunię Świętą na sposób Wiatyku wielokrotnie, w poszczególnych dniach (KPK kan. 921 § 2-3). Nie ma zatem obawy popełnienia nieodwracalnej pomyłki, że ktoś zbyt wcześnie przyjmie Wiatyk.

Zaleca się nadto, aby wierny przed przyjęciem Wiatyku odnowił przymierze chrztu świętego, przez który został włączony do grona dzieci Bożych i stał się współdziedzicem obiecanego życia wiecznego (SCh nr 28). Wiatyk, będący zadatkiem zmartwychwstania, staje się jakby dopełnieniem chrztu świętego. Chrztost jest pierwszym sakramentalnym przejściem z niewoli grzechu do dziecięstwa Bożego, zaś Wiatyk ostatnim sakramentem na przejście z ziemi do Boga Ojca w wieczności. Wiatyk pomaga w przeżywaniu śmierci na wzór Chrystusa; sprawia, że ludzka śmierć odzwierciedla Jego Paschę, Jego przejście z ziemskiego do wiecznego życia. Umierający zostaje umocniony Wiatykiem Ciała i Krwi Chrystusa i otrzymuje zadatek zmartwychwstania. Tę prawdę wyraża dialog kapłana z chorym w formule udzielania Wiatyku. Kapłan, ukazując Najświętszy Sakrament, mówi: „Ciało Chrystusa” lub „Krew Chrystusa”. Chory odpowiada: „Amen”. Kapłan natychmiast dodaje: „Niech Chrystus cię strzeże i zaprowadzi do życia wiecznego”. Chory odpowiada: „Amen”.

Inną wielką łaską, związaną z udzielaniem Wiatyku, nazywanego sakramentem umierających, jest dar odpustu zupełnego na godzinę śmierci. Umierający, uzyskując odpust zupełny, otrzymuje darowanie kary, którą musiałby odbyć za popełnione grzechy, podczas sakramentu pokuty grzechy są bowiem odpuszczane co do winy, natomiast otwarta pozostaje kwestia kary.

W szczególnych wypadkach, gdy wierny z powodu nagłej choroby lub innych przyczyn znajdzie się niespodziewanie w niebezpieczeństwie śmierci, przewidziany jest obrzęd połączony, podczas którego udziela się choremu sakramentu pokuty, namaszczenia i Eucharystii jako Wiatyku (SCh nr 30). Ponadto będący w niebezpieczeństwie śmierci, jeśli wcześniej tego nie uczynił, ma możliwość przystąpienia do sakramentu bierzmowania (SCh nr 31), którego może mu udzielić proboszcz lub każdy prezbiter (KPK kan. 883, 3°). Jeśli niebezpieczeństwo śmierci jest bliskie i nie ma czasu na to, by udzielić wszystkich sakramentów według wyżej podanego porządku, wówczas najpierw umożliwia się choremu odbycie sakramentalnej spowiedzi, w koniecznym wypadku ogólnej, następnie udziela mu się Wiatyku, dopiero potem, jeżeli czas pozwala, namaszczenia chorych. Jeżeli chory z powodu słabości nie może przyjąć Komunii Świętej, należy mu udzielić namaszczenia chorych.

Eucharystia przyjmowana jako Wiatyk zanurza umierającego w teraźniejszości wydarzenia zbawczego. Wiatyk nadaje ludzkiej śmierci nowy wymiar: ukazuje umierającemu przejrzysty obraz samego siebie, jednoczy go z Chrystusem, z Najświętszą Maryją Dziewicą, ze wszystkimi świętymi, ze wszystkimi członkami Kościoła. Zatem jest bardzo ważną rzeczą, aby wierni nie odkładali przyjęcia Wiatyku, lecz zostali nim pokrzepieni, gdy mają pełną

świadomość. W Wiatyku Chrystus daje samego siebie jako zaopatrzenie na drogę i siłę do przejścia ku Jego chwalebnemu zmartwychwstaniu, jako zadatek radości z osiągnięcia pełni Bożego życia.

